

Oblata Testamenti Żebry Ostrowy

W Imię Oycy i Syna i Ducha Świętego. Ja Thomasz z Ostrowów Żebrow Żebrowski pamiętając na to, że kto się rodzi umierać musi, a że mię Bóg mój złożył chorobą, z której spodziewam się śmierci, poki jeszcze jestem przy doskonałym rozumie, taką czynię ostatnią duszy ciała y swoiey ubogy substanciey dispozycją, a naprzod zem iest od Boga mego Twórcy z duszy y ciała złożony, tedy iako niesmiertelnemu Bogu w Troycy Iednemu Bogu Oycu, Synowi y Duchowi Świętemu duszę moję w ręce oddaę z pokorą y wielkim żalem, żebrząc aby moich nieprawości y grzechow niezliczonych ktoremi maiestat Boski obrażał zapomniawszy, dusze moiey niegodney według nieogarnionego swego Bóstwa miłosierdzia był miłościw y między świętymi w niebie policzył. Ciało zaś iako ziemi oddaę które aby w kościele, w kaplicy, Ostrołęckiem Farskem przystoynie po katolicku było pochowane Jego Mości Xięza Kustosza a pasterza naszego proszę, na które pochowanie z ubogi moiey naznaczam praci, a naprzod na części Chudzikowskey złotych dziewięćdziesiąt na msze, na części pana Jana Żebrowskiego *Cioka* y Pana Jana Synowca iego złotych dwadzieścia i cztery na pochowanie, na części Pana Waleriana Żebrowskiego złotych dziesięć, na części Prusaczykowskiej Pana Bobińskiego złotych dwanaście na porządek kościelny do kościoła nowowieskiego, na części pana Andrzeia Żebrowskiego złotych czterdzieści na msze do Oycow Bernardinow Ostrołęckich, na części Pana Kazimierza *olim Valentini*¹ Żebrowskiego złotych osmdziesiąt na msze święte za duszę moję. Na Bobinku część, ktorom kupił od pana Joachima Olszewskiego, na sklepienie sklepu w Kaplicy Ostrołęckey Farskey gdzie ciało moje leżeć będzie, na zagonie Pana Stanisława Budnego złotych ośm do szpitala ostrołęckiego. Klacz dwie, jedną Xiędzu Plebanowi Nowowieskiemu łąsą, drugą gniadą Jegomości Xiędzu Kustoszowi za pracą. Oyczyznę zaś moję ze wszystkim, iako też z budynkami, sprzętami domowemi y wołów parę Kazimierzowi Synowcowi memu odkazuję y leguję, tym go obligując, aby na duszę moję pamiętał, także Rusnicę, bandolet i szablę temuż, krów pięć z których iedną da parobkowi w mycie carną łąsą, drugą na pogrzeb, trzy co zostaią na dispozycją Jegomości Xiędza Kustosza, także owiec, których ma być trzynaście y wieprze do iegoż uwagi podaie. Zostaie w gotowiznie złotych w Piatey monecie Trzydzieści, w szelągach kilka złotych, to na obichod. **Małżonce nic nie odkazuję, bo nie umiała na to zarabiać.** To com ieszcze będąc przy pamięci disponował proszę, aby nikt moiey ostatniey woli wniwczym nie sprzeciwił - tak chcę y pragnę y Jegomości

¹ nigdy Walentego

Xięza Kustosza wielce upraszam y pozostałych moich wszystkich was obocznych sąsiad insich żegnam i przepraszam, a ia nie umiejąc sam się podpisać prosiłem, aby Jegomość Pan Kustosz, tzn. który z łaski swey ziachał na tę ubogą moją dipozycją, raczył się podpisać. *Datum*² w Żebrach Ostrowach *in praesentia*³ Ichmościów Panów Jana Strzemiecznego, Pawła Żebrowskiego siostrzeńca, Ichmościów Panów Franciszka, Kazimierza Olszewskich *die decima octava decembris Millesimo Sexcentesimo Nonagesimo quarto*⁴.

Xiądz Walenty Stanisław Humięcki Kustosz Krusficki, Kanonik i Proboszcz Pułtowski, Ostrołęcki, Niesulkowski Pleban swoim y Ich mościów przytomnych imieniem

Źródło: AGAD, RGW sygnatura 38, k. 348-349

2 Dano

3 w obecności

4 dnia dwudziestego ósmego grudnia Tysiąc Sześćset Dziewięćdziesiątego czwartego